

Bartosz Mielczarek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

bartosz.mielczarek85@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3291-4184>

Skutki występowania rzekomego pełnomocnika w procesie cywilnym

<http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2020.028>

Zagadnienia dotyczące pełnomocnictwa procesowego wciąż należą do problematycznych. Od lat w orzecznictwie ścierają się bowiem przeciwne poglądy dotyczące skutków prawnych występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może nim być. Niewątpliwie w każdej sprawie przypadek taki oznacza kwalifikowane uchybienie procesowe w postaci nieważności postępowania. Kwestia ta wydaje się bezsprzeczna. Rozbieżność pojawia się jednak w innym aspekcie analizowanego zagadnienia. Zasadnicza różnica stanowisk dotyczy tego, czy udział w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może nim być, powoduje nieważność postępowania zawsze, czy tylko wtedy, gdy jej czynności nie zostały zatwierdzone przez stronę lub gdy prowadziło to do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw.

Tematyka umocowania pełnomocnika procesowego warta jest uwagi ze względu na jej powiązanie z instytucją nieważności postępowania. Dla całościowej analizy przedmiotowego zagadnienia konieczne będzie bowiem poczynienie kilku uwag, z jednej strony na temat pełnomocnictwa procesowego, a z drugiej strony instytu-

cji nieważności postępowania ze szczególnym uwzględnieniem jej dwóch przyczyn w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika strony i pozbawienia możliwości obrony praw strony, aby następnie przeanalizować formułowane na ten temat poglądy i podjąć próbę przedstawienia własnego stanowiska.

1. Charakter prawny pełnomocnictwa

W Kodeksie postępowania cywilnego¹, a także w innych ustawach prawodawca wprost nie wskazał, czym jest pełnomocnictwo. Próżno szukać definicji tego pojęcia również w Kodeksie cywilnym². Niewątpliwie odwołanie do drugiej z wymienionych ustaw wydaje się słuszne. Poglądy na temat źródeł pełnomocnictwa znaleźć bowiem można już w przedwojennej literaturze. Przykładowo Stanisław Gołąb stwierdza, że „instytucja zastępstwa procesowego zapożyczona jest z prawa prywatnego, według którego zastępcą jest osoba składająca lub odbierająca oświadczenia w imieniu zastąpionego i ze skutkiem prawnym bezpośrednio dla niego”³. Współcześnie na korzenie pełnomocnictwa procesowego zwraca uwagę Jacek Gudowski, który wskazuje, że „pełnomocnictwo procesowe, nieznanne we wczesnym procesie sądowym, wyrosło z pełnomocnictwa funkcjonującego na obszarze prawa prywatnego”⁴. Z tego powodu warto wskazać na wiele cech wspólnych, właściwych obu rodzajom przedstawicielstwa, a także na wiele różnic. Różnice te dotyczą działania na zgoła odmiennych obszarach. W przypadku przedstawicielstwa materialnoprawnego mamy do czynienia bowiem z prawem prywatnym, natomiast w przypadku pełnomocnictwa procesowego

¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r., tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.; dalej: k.p.c.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r., tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r. poz. 1740; dalej: k.c.

³ S. Gołąb, *O pełnomocnikach w procesie cywilnym*, Warszawa 1938, s. 3.

⁴ J. Gudowski, *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1, s. 17.

z prawem publicznym⁵. Kwestia ta zostanie jednak omówiona przy okazji dalszych rozważań.

Z przedstawicielstwem mamy do czynienia we wszystkich tych przypadkach, w których strona nie działa samodzielnie, lecz w jej imieniu i ze skutkiem dla niej działa inna osoba, jako jej przedstawiciel. Umocowanie do działania w cudzym imieniu może wynikać bądź z ustawy, bądź z upoważnienia sądowego, bądź też z woli osoby reprezentowanej. Przypadki, w których umocowanie do działania wynika z ustawy, unormowane są w prawie materialnym, natomiast Kodeks postępowania cywilnego określa tylko te sytuacje, w których upoważnienie do działania w procesie wynika z woli samej strony lub jej przedstawiciela ustawowego.

W doktrynie wciąż toczy się jednak dyskusja co do charakteru prawnego powstania stosunku pełnomocnictwa procesowego. W tym względzie ścierają się dwa przeciwstawne poglądy. Według jednego z nich pełnomocnictwo powstaje w wyniku jednostronnej czynności prawnej⁶, natomiast według drugiego – w wyniku zgodnego oświadczenia woli stron, tj. mocodawcy i pełnomocnika⁷. Współcześnie przeważa pierwszy z wymienionych poglądów, który znalazł swoje potwierdzenie również w orzecznictwie⁸. Zdaniem autora udzielenie pełnomocnictwa jest czynnością prawną dwustronną, dla której skuteczności konieczne są zgodne oświadczenia woli mocodawcy i pełnomocnika. Niezbędne jest bowiem co najmniej przyjęcie przez

⁵ J. Nowacki, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 8; S. Włodyka, *Problem struktury prawa*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 4, s. 5; K. Lubiński, *Wstęp*, w: *Studia z prawa publicznego*, red. K. Lubiński, Toruń 2001, s. 5.

⁶ J. Jodłowski, w: *Postępowanie cywilne*, red. J. Jodłowski, Z. Resich, J. La-pierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Warszawa 2009, s. 243; A. Szpunar, *Stanowisko prawne pełnomocnika*, „Przegląd Notarialny” 1949, nr 1, s. 319; J. Sobkowski, *Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie*, Poznań 1967, s. 19; M. Waligórski, *Proces cywilny. Struktura i funkcja*, Warszawa 1947, s. 152.

⁷ Z. Krzemiński, *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 33.

⁸ Postanowienie SN z dnia 19 listopada 1998 r., III CZP 133/98, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1999, nr 4, poz. 86.

osobę mającą występować w charakterze pełnomocnika pełnomocnictwa udzielonego jej przez mocodawcę. Dopóki osoba mająca być pełnomocnikiem nie przyjmie udzielonego pełnomocnictwa, nie ma umocowania do reprezentowania strony w zakresie określonym w jego treści.

W każdym jednak przypadku stosunek pełnomocnictwa procesowego ma swoje oparcie w czynności materialnoprawnej. Można więc stwierdzić, że u podłoża stosunku procesowego w postaci pełnomocnictwa leży stosunek materialnoprawny. Oczywiście dotyczy to sytuacji, w której przedstawicielstwo wynika z woli strony procesowej, a nie przepisu ustawy czy upoważnienia sądowego. W istocie jest to kolejne świadectwo ścisłego powiązania prawa materialnego i procesowego.

W literaturze⁹ prawa procesowego cywilnego dominuje podział na pełnomocnictwo procesowe albo pełnomocnictwo do niektórych tylko czynności procesowych (art. 88 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe może być ogólne lub do prowadzenia poszczególnych spraw. Krąg osób mogących występować w charakterze pełnomocników procesowych, jak i pełnomocników do poszczególnych czynności procesowych ogranicza m.in. art. 87 k.p.c. W treści przepisu ustawodawca enumeratywnie wymienił osoby (podmioty) mogące występować w postępowaniu cywilnym w roli pełnomocnika. Nie jest to jednak jedyny przepis wprowadzający krąg podmiotów, które mogą występować w tej roli. Do przepisów takich możemy też zaliczyć przykładowo uregulowany w art. 871 k.p.c. przymus adwokacko-radcowski czy też dodatkowe upoważnienia w przepisach o postępowaniach odrębnych (np. art. 465 § 1, art. 479²⁸, art. 479⁵¹, art. 691⁵ k.p.c.).

Jacek Gudowski zwraca uwagę, że ograniczenia podmiotowe zawarte w art. 87 k.p.c. (zwłaszcza te dotyczące profesjonalnych pełnomocników) stanowią namiastkę przymusu radcowsko-adwo-

⁹ W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1999, s. 167; W. Siedlecki, w: *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, red. W. Siedlecki, Z. Świeboda, Warszawa 1998, s. 132; H. Dolecki, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015, s. 109; H. Mądrzak, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 120.

kackiego¹⁰. Przymus określony w art. 87 k.p.c. ma jednak charakter względny. Przejawia się to z jednej strony w ograniczeniu kręgu podmiotów do wskazanych w wyżej wymienionym przepisie, a z drugiej w umożliwieniu reprezentacji strony procesowej przed sądem także przez osobę niebędącą profesjonalnym pełnomocnikiem. Ograniczenie podmiotowe zawarte w art. 87 k.p.c. dotyczy reprezentacji strony i podejmowania czynności procesowych w jej imieniu wyłącznie przed sądem¹¹. Jeżeli natomiast chodzi o przymus adwokacko-radcowski, o którym mowa w art. 871 k.p.c., ma on charakter bezwzględny. Sprowadza się to do faktu, że czynności procesowej przed Sądem Najwyższym, a także czynności procesowej przed sądem niższego rzędu, związane z postępowaniem przed Sądem Najwyższym, które mogą być podejmowane jedynie przez profesjonalne podmioty wymienione w tym przepisie. W razie wniesienia pisma procesowego przez osobę niespełniającą wymagań, o których mowa w art. 871 k.p.c., pismo takie podlega zwrotowi, a gdy zawiera środek zaskarżenia – odpowiednio odrzuceniu.

Nie ulega wątpliwości, że ograniczenia podmiotowe wynikające z art. 87 k.p.c. można nazwać przymusem względnym, o czym była mowa powyżej. Gdyby jednak spojrzeć na treść tego przepisu, należy stwierdzić, że art. 87 k.p.c. przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to, że nie może być obchodzony ani przez sąd, ani przez stronę. Wyczerpujące wyliczenie przez ustawę procesową, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba spoza ustawowego kręgu nie może skutecznie reprezentować strony procesowej przed sądem. Podobnie wypowiedział się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 lipca 2008 r.¹², w której słusznie stwierdza, że chociaż Kodeks cywilny nie zawiera katalogu podmiotów, którym można udzielić pełnomocnictwa, to wylicza je Kodeks postępowania cywilnego. Na tym tle doszło do rozróżnienia

¹⁰ J. Gudowski, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 526.

¹¹ Uchwała SN z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 56/08, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2009, nr 7–8, poz. 108.

¹² Uchwała SN z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2008, nr 12, poz. 133.

uprawnienia strony do działania przed sądem, które wynika wprost z ustawy procesowej i uprawnienia do ustanowienia (skutecznego) pełnomocnikiem każdej osoby na podstawie przepisów prawa materialnego. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 16 listopada 2004 r.¹³ stwierdzono, że pełnomocnictwo procesowe jako odrębna instytucja prawna ma zakres węższy w stosunku do pełnomocnictwa udzielonego „na zasadach ogólnych” oraz że ograniczony jest krąg podmiotów, spośród których strona może wybrać pełnomocnika. Nie pozbawia to jednak strony prawa do odpowiedniej reprezentacji ani nie narusza zasady równości stron.

Centralnym punktem rozważań podjętych w niniejszej publikacji nie jest jednak wskazanie cech charakterystycznych dla pełnomocnictwa procesowego, lecz określenie skutków występowania w sprawie rzekomego pełnomocnika. Pojęcie rzekomego pełnomocnika zostało zaczerpnięte z konstrukcji *negotiorum gestor* uregulowanej na gruncie prawa prywatnego¹⁴. Jak słusznie stwierdza Przemysław Drapała, istotą działania pełnomocnika rzekomego jest to, że „dokonuje on w cudzym imieniu czynności prawnej, mimo iż nie udzielono mu umocowania lub udzielono go w sposób wadliwy”¹⁵. W prawie procesowym cywilnym z rzekomym pełnomocnikiem procesowym mamy do czynienia wówczas, gdy czynności procesowe w imieniu strony procesowej i ze skutkiem wiążącym dla niej dokonuje w charakterze pełnomocnika osoba, która nie należy do kręgu ustawowych podmiotów mogących być pełnomocnikami. Niedopuszczalne byłoby jednak stwierdzenie, że konstrukcja *negotiorum gestor* obowiązuje na gruncie polskiego postępowania cywilnego, jest to bowiem instytucja znana jedynie prawu prywatnemu (art. 752–757 k.c.). Na gruncie prawa procesowego cywilnego problematyczne wydaje się jednak zagadnienie dotyczące tego, czy występowanie w sprawie

¹³ Wyrok TK z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Seria A” 2004, nr 10, poz. 106.

¹⁴ A. Szpunar, *Udzielnie pełnomocnictwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 9, s. 33; M. Smyka, *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010, s. 184.

¹⁵ P. Drapała, *Pełnomocnik rzekomy jako negotiorum gestor*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 5, s. 17.

w charakterze pełnomocnika takiej osoby oznacza brak należytego umocowania, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.), czy też uchybienie to może być usunięte przez zatwierdzenie przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. Celem niniejszych rozważań jest przede wszystkim rozwiązanie wątpliwości pojawiających się w orzecznictwie na przestrzeni lat.

2. Analiza wybranych orzeczeń dotyczących pełnomocnictwa procesowego

Dla całościowego przedstawienia wskazanego wyżej zagadnienia konieczna jest analiza orzeczeń Sądu Najwyższego, w których rozważane były skutki występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może być pełnomocnikiem procesowym.

Pierwszy raz problem ten pojawił się w uchwale Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68¹⁶, w której stwierdzono, że skuteczność prawna czynności procesowych dokonanych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem, zależy od ich zatwierdzenia przez zainteresowaną stronę. Zdaniem Sądu Najwyższego w razie dokonania czynności procesowej z upoważnienia strony udzielonego osobie, która nie może być pełnomocnikiem z powodu braku przesłanek określonych w art. 87 k.p.c., podobnie jak w wypadku działania osoby trzeciej bez zlecenia, czynność będzie ważna, jeżeli zostanie zatwierdzona przez stronę. Zatwierdzenie może nastąpić w każdym czasie, przy czym sąd, stwierdziwszy taki brak, powinien wezwać stronę do zatwierdzenia dokonanych przez nieuprawnionego czynności.

Powyższa uchwała została pozytywnie przyjęta przez Władysława Siedleckiego¹⁷, który stwierdził, że „skoro strona może zawsze potwierdzić czynności procesowe dokonane w jej imieniu przez osobę działającą bez żadnego umocowania na podstawie art. 97 § 1 k.p.c.,

¹⁶ Uchwała SN z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1969, nr 7–8, poz. 29.

¹⁷ W. Siedlecki, *Przegląd orzecznictwa*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 10, s. 577.

to tym bardziej może ona potwierdzić czynności osoby, której udzieliła pełnomocnictwa, gdy okaże się, że osoba ta nie ma kwalifikacji prawnych, wymaganych przez prawo procesowe”.

Krytyczny komentarz w stosunku do omawianego orzeczenia wyrazili Edmund Wengerek i Józef Sobkowski¹⁸, którzy stwierdzili, że jeżeli sąd stwierdzi, iż pełnomocnik nie należy do ustawowego kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 k.p.c., nie powinien w żadnym wypadku dopuścić go do podejmowania czynności procesowych. Natomiast jeżeli czynności takie zostały już dokonane, ich zatwierdzenie przez strony wydaje się zbędne. Zatwierdzenie bowiem odnosi się do sytuacji, w której osoba trzecia działa bez jakiegokolwiek uprzedniego umocowania.

Problem ten doczekał się ponownego wyrażenia stanowiska Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92¹⁹, w której stwierdzono, że potwierdzenie przez stronę w sądzie rewizyjnym czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tej strony, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należycie umocowany. Zdaniem Sądu kwalifikacje w postaci przynależności do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 k.p.c. nie stanowią warunków udzielenia pełnomocnictwa, lecz jedynie przesłanki skuteczności działania pełnomocnika procesowego w postępowaniu cywilnym. Obowiązujące przepisy nie stwarzają żadnych przeszkód, by czynności przedsięwzięte na podstawie pełnomocnictwa udzielonego osobie niemającej kwalifikacji nie mogły być zatwierdzone przez mocodawcę.

Uchwała ta spotkała się z szeroką krytyką. Przykładem jest glosa Zdzisława Krzemińskiego²⁰, który stwierdza, że niedopuszczalne jest powołanie na regulację art. 97 k.p.c., dotyczy on bowiem zgola

¹⁸ E. Wengerek, J. Sobkowski, *Przegląd orzecznictwa*, „Nowe Prawo” 1971, nr 5, s. 740.

¹⁹ Uchwała SN z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1993, nr 5, poz. 75.

²⁰ Z. Krzemiński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1992 r.*, „Palestra” 1993, nr 11, s. 139.

innego przypadku. Autor dodaje, że osoba niemogąca występować w charakterze pełnomocnika nie może być zaliczona do grona osób mogących być pełnomocnikami według ustawy procesowej, bez względu na to, czy ma, czy też nie ma pełnomocnictwa. Strony nie są władne zmieniać ani poszerzać listy podmiotów, o których mowa w art. 87 k.p.c. W powyższym przypadku w sposób oczywisty w grę wchodzi nieważność postępowania²¹.

Do tego nurtu orzecznictwa zalicza się także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., I CKN 1108/97²², w którym stwierdzono, że skutki nienależytego umocowania pełnomocnika nie następują automatycznie, gdyż uchybienie to jest usuwalne i w tym celu sąd wyznacza termin do zatwierdzenia czynności, co może nastąpić także w postępowaniu odwoławczym. W istocie jednak sąd nie odwołuje się bezpośrednio do treści art. 87 k.p.c., a w przedmiotowej sprawie błąd umocowania polegał na tym, że mocodawca nie podpisał udzielonego pełnomocnictwa²³.

Odmienny kierunek orzecznictwa zapoczątkował wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00²⁴. Przełomowe znaczenie ma jednak uchwała z dnia 24 lipca 2004, III CZP 32/04²⁵, w której Sąd Najwyższy uznał, że uprawnienie strony do działania przed sądem przez pełnomocnika nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż strona nie może ustanowić swoim pełnomocnikiem w sprawie każdej osoby. Przepisy *iuris cogentis*, których mocy nie może uchylić strona swoim działaniem, określają, kto i w jakich sprawach może być pełnomocnikiem procesowym. Dopuszczenie do udziału w postępowaniu innych osób, w szczególności tych, których

²¹ J. Naworski, *Glosa do wyroku SN z dnia 13 marca 1991 r., I CR 484/90*, „Palestra” 1994, nr 9, s. 207.

²² Wyrok SN z dnia 25 lutego 1999 r., I CKN 1108/97, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 1999, nr 9, poz. 158.

²³ M. Łochowski, *Glosa do wyroku z dnia 25 lutego 1999 r., I CKN 1108/97*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 10, s. 89.

²⁴ Wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy” 2003, nr 14, poz. 335.

²⁵ Uchwała SN z dnia 24 lipca 2004 r., III CZP 32/04, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2006, nr 1, poz. 2.

ustawodawca nie wskazał w ustawowym katalogu, pozbawiałoby jakiegokolwiek znaczenia przepisy ograniczające krąg osób mogących być pełnomocnikami procesowymi i „legalizowały” udział osób nieuprawnionych w postępowaniu, wbrew zakazowi ustawy. Dopuszczalności zatwierdzenia przez stronę czynności takich osób nie można poszukiwać w odpowiednim stosowaniu przepisów kodeksu cywilnego o pełnomocnictwie, gdyż stosowanie tych przepisów, nawet odpowiednie, jest wyłączone ze względu na istnienie w Kodeksie postępowania cywilnego przepisów szczególnych, dotyczących następczego zatwierdzenia czynności procesowych dokonanych bez należytego umocowania.

Pogląd na temat przedmiotowej kwestii wygłosił także Zbigniew Kmiecik²⁶, który uznał, że z istoty pełnomocnictwa (określonej w przepisach k.c.) nie wynika dopuszczalność potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika, jeżeli polegało ono na ustanowieniu pełnomocnikiem osoby, która nie może pełnomocnikiem. Autor²⁷ ten stwierdził, że art. 103–104 k.c. przewiduje możliwość konwalidacji czynności przez stronę w razie działania bez umocowania lub z jego przekroczeniem. Przy tym podkreśla, że regułą jest, że podstawę czynności, wobec których ustawodawca przewiduje konwalidację, stanowią wyłącznie przepisy prawa, a nie również oświadczenie woli jakiegoś podmiotu.

Spory dotyczące analizowanego problemu zostały zakończone przez uchwałę Sądu Najwyższego z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07²⁸, w której stwierdzono, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, powodujący nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Sąd uznał za nieprzekonujące argumenty, które odwołują się do art. 97 k.p.c., jako mającego przemawiać za dopuszczalnością zatwierdzenia czynności osoby niemogącej być

²⁶ Z. Kmiecik, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 lipca 2004 r. III CZP 32/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, nr 6, poz. 69, s. 422.

²⁷ Ibidem, s. 424.

²⁸ Uchwała SN z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2008, nr 12, poz. 133.

pełnomocnikiem, skoro „wola strony może niwelować całkowity brak umocowania”. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale, brak umocowania określony w art. 97 k.p.c. może być zniwelowany jedynie przy kumulatywnym spełnieniu przesłanek, które są wręcz przeciwstawne do okoliczności reprezentowania strony w toku postępowania przez osobę, która nie może pełnić funkcji pełnomocnika. Zwrócono uwagę także na fakt, że unormowanie w Kodeksie postępowania cywilnego w sposób szczególnie kwestii następczego potwierdzenia czynności procesowych dokonanych bez należytego umocowania ma także to istotne znaczenie, że wyklucza możliwość odpowiedniego stosowania w tym zakresie Kodeksu cywilnego.

Uchwała ta w krótkim czasie doczekała się komentarza Andrzeja Zielińskiego²⁹, który stwierdził, że „brak określonej cechy, wymaganej dla przypisania określonemu podmiotowi zdolności postulacyjnej, nie da się w odróżnieniu od braku pełnomocnictwa uzupełnić, gdy nie jest to brak przejściowy, usuwalny”. Autor³⁰ ponadto wskazał, że gdyby przyjąć prawną możliwość zatwierdzenia czynności dokonywanych przez osoby nienależące do ustawowego kręgu osób mogących być pełnomocnikami procesowymi, to w istocie mielibyśmy do czynienia *a priori* ze zgodą na naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów procesowych.

Warte uwagi jest również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r.³¹, w którym stwierdzono, że krąg osób mogących wystąpić w roli pełnomocnika procesowego w postępowaniu cywilnym jest zamknięty, a działanie w charakterze pełnomocnika procesowego, w tym pełnomocnika substytucyjnego, osoby, która nie może być pełnomocnikiem, skutkuje brakiem należytego umocowania, powodującym nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c), czynności zaś podjęte przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem nie podlegają zatwierdzeniu przez stronę. Orzeczenie to wpisuje się w utrwaloną linię orzeczniczą.

²⁹ A. Zieliński, *Glosa do uchwały SN z 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07*, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 21, s. 1156.

³⁰ *Ibidem*, s. 1157.

³¹ Postanowienie SN z dnia 26 maja 2017 r., III CZP 154/07, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 2008, nr 12, poz. 133.

W kontekście powyższych rozważań należałoby zadać pytanie, czy w razie występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może być pełnomocnikiem w rozumieniu art. 87 k.p.c., mamy do czynienia z nieważnością postępowania w postaci nie-należytego umocowania czy pozbawienia możliwości obrony praw. W orzecznictwie³² wskazuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw dzieje się wtedy, gdy w wyniku wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony. W judykaturze³³ wskazuje się także, że do pozbawienia możliwości obrony swych praw dochodzi w razie, gdy strona nie mogła wziąć udziału w postępowaniu, jeżeli skutki tej wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku. Nie każde naruszenie przepisów postępowania, nawet jeśli miało ono wpływ na wynik rozstrzygnięcia, może być uznane za podstawę nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., jako pozbawienie możliwości obrony strony³⁴. Agnieszka Laskowska³⁵ wskazuje natomiast na przypadek, w którym pozbawienie możliwości obrony praw następuje wskutek śmierci pełnomocnika procesowego. Chodzi o sytuację, w której nieobecna strona nie wie o śmierci swojego pełnomocnika ani o terminie rozprawy i wskutek braku reprezentacji zostaje pozbawiona możliwości występowania przed sądem.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy jednoznacznie stwierdzić, że w istocie reprezentowanie strony przez wadliwie umocowanego pełnomocnika nie będzie stanowiło przyczyny nieważ-

³² Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2016 r., II CSK 539/15, Legalis nr 1482369; postanowienie SN z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 888/14, Legalis nr 1398632; postanowienie SN z dnia 12 lutego 2015 r., IV CZ 113/14, Legalis nr 1200375.

³³ Wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1975, nr 3, poz. 66.

³⁴ Wyrok SA z dnia 9 listopada 2017 r., I ACa 536/17, Legalis nr 1714301.

³⁵ A. Laskowska, *Śmierć pełnomocnika procesowego lub inne okoliczności wyłączające jego udział w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 2, s. 101.

ności postępowania w postaci pozbawienia możliwości obrony praw. W takim bowiem przypadku strona nie jest pozbawiona możliwości wzięcia udziału w toku postępowania przy założeniu, że jest skutecznie zawiadamiana o terminach rozprawy. Strona może wziąć udział w postępowaniu, skutecznie podnosić zarzuty procesowe, powoływać nowe dowody i fakty. Wadliwość polega jedynie na braku skutecznego umocowania jej pełnomocnika. Z nienależytym umocowaniem pełnomocnika mamy do czynienia także w sytuacji, kiedy w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji w imieniu osoby prawnej działał pełnomocnik procesowy, a podstawę jego działania stanowiło pełnomocnictwo udzielone nie przez osobę lub osoby umocowane do reprezentacji osoby prawnej, lecz chociażby przez syndyka masy upadłości³⁶.

3. Próba zajęcia stanowiska

Przedstawione wyżej uwagi wymagają zajęcia stanowiska w przedmiocie dopuszczalności występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która pełnomocnikiem nie może być. Ustawa procesowa zawiera wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem, co oznacza, że żadna inna osoba, która nie należy do katalogu pełnomocników procesowych zawartego w Kodeksie postępowania cywilnego, nie może być skutecznie nim ustanowiona. Regulacja ta ma bowiem charakter kompletny, oznacza to, że nie ma potrzeby odwoływania się do regulacji zawartych w innych ustawach. Przepisy dotyczące pełnomocnictwa procesowego nie mogą być również „obchodzone” zarówno przez stronę, jak i przez sąd. Ustawodawca przyznał im charakter norm bezwzględnie obowiązujących (*iuris cogentis*). Trafny wydaje się sformułowany w piśmiennictwie pogląd, że nienależyte umocowanie zachodzi zarówno wtedy, gdy jako pełnomocnik działa osoba nielegitymująca się pełnomocnictwem, jak i wtedy, gdy w imieniu strony działa osoba, której udzielono pełnomocnictwa, lecz z przyczyn prawnych osoba ta nie

³⁶ Wyrok SN z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 702/17, Legalis nr 1728673.

może być pełnomocnikiem. Nienależyte umocowanie pełnomocnika strony zawsze stanowi przyczynę nieważności postępowania, określoną w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Ustawodawca wprowadził do ustawy procesowej szczególną regulację, która przewiduje możliwość dopuszczenia przez sąd tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osoby niemogącej na razie przedstawić pełnomocnictwa. W tym kontekście Władysław Siedlecki³⁷ wskazał, że „skoro strona może zawsze potwierdzić czynności procesowe dokonane w jej imieniu przez osobę działającą bez żadnego umocowania na podstawie art. 97 § 1 k.p.c., to tym bardziej może ona potwierdzić czynności osoby, której udzieliła pełnomocnictwa, gdy okaże się, że osoba ta nie ma kwalifikacji prawnych, wymaganych przez prawo procesowe”. Pogląd ten obecnie nie wydaje się być podzielany. Przepis art. 97 k.p.c. wprowadza szczegółowe przesłanki jego zastosowania, które muszą być spełnione kumulatywnie. Norma ta ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że w razie niespełnienia jednej z przesłanek w nim uregulowanych przepis nie może być skutecznie zastosowany. Ustawodawca uzależnił zastosowanie tego przepisu od spełnienia trzech kryteriów: 1) brak umocowania stwierdza sąd przed podjęciem czynności i wydaje w związku z tym konkretną decyzję procesową; 2) celem dopuszczenia osoby nieumocowanej jest umożliwienie podjęcia czynności procesowej uznanej za „nagłącą”; 3) dopuszczona tymczasowo do czynności może być osoba, która „na razie” nie może przedstawić pełnomocnictwa. Do takich wniosków nie prowadzi także wnioskowanie *argumentum a maiori ad minus* (wnioskowanie z większego na mniejsze), które sprowadza się do uznania, że jeżeli można dopuścić pełnomocnika niemogącego przedstawić pełnomocnictwa, to tym bardziej można dopuścić do działania w charakterze pełnomocnika strony osobę, która nie może być pełnomocnikiem. Jak słusznie uznał Sąd Najwyższy³⁸, do przepisów szczególnych, a także bezwzględnie obowiązujących nie można stosować wykładni rozszerzającej, ale także wnioskowania

³⁷ W. Siedlecki, *Przeгляд orzecznictwa*, s. 577.

³⁸ Wyrok SN z dnia 5 marca 2003 r., III CKN 952/00, Lex nr 78269.

a fortiori. Jak wskazuje Lech Morawski³⁹, *argumentum a fortiori* nie wolno stosować do wyniku nieracjonalnego, prowadzącego do błędu legislacyjnego.

W orzecznictwie pojawił się także argument, który wskazuje na to, że w kwestii następczego potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika należy odpowiednio stosować przepisy Kodeksu cywilnego (art. 103–104 k.c.). Pogląd ten również należy uznać za niemożliwy do przyjęcia. Po pierwsze, przepisy te odnoszą się tylko do sytuacji, w których pełnomocnik działał bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania, a więc nie obejmują stanów faktycznych, w których czynności były podejmowane przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem. Po drugie, w przypadku prawa procesowego cywilnego mamy do czynienia z prawem publicznym, przepisy Kodeksu cywilnego należy zaś zaliczyć do prawa prywatnego. Jak słusznie stwierdził Kazimierz Lubiński⁴⁰, „istnieją [...] pewne obszary graniczne, i to zarówno w obrębie prawa publicznego, jak i prywatnego. Istnieją też pewne gałęzie prawa o charakterze kompleksowym, w ramach, których występuje splot obu działów prawa”. Należy więc uznać, że unormowanie zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego, dotyczące katalogu podmiotów mogących być pełnomocnikami, ma charakter kompletny i bezwzględny. Dlatego też w takim przypadku nie mają zastosowania do pełnomocnika procesowego przepisy o pełnomocnictwie materialnoprawnym. Powiązanie obu konstrukcji ogranicza się do tego, że stosunek podstawowy pełnomocnictwa, jest zazwyczaj stosunkiem materialnoprawnym (umową cywilnoprawną). Jak słusznie stwierdza Jacek Gudowski⁴¹, „powstanie takiego stosunku otwiera drogę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego normowanego przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, skutkującego wyłącznie na obszarze prawa publicznego”. Pewne powiązanie z prawem materialnym widać także na tle art. 92 k.p.c., który

³⁹ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014, s. 252.

⁴⁰ K. Lubiński, *Wstęp*, s. 7.

⁴¹ J. Gudowski, *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne*, s. 20.

dotyczy rozszerzenia przez mocodawcę zakresu pełnomocnictwa, jednakże nie ma on znaczenia w kontekście następczego potwierdzenia czynności procesowych osoby nienależycie umocowanej.

Na uwagę zasługuje również argument zgodnie z którym z konstrukcji art. 401 § 2 k.p.c. wynika, że potwierdzenie czynności wyłącza możliwość powołania się na niewłaściwą reprezentację jako na podstawę wznowienia. W tej kwestii Sąd Najwyższy⁴² jednoznacznie wskazał, że dopuszczalność zatwierdzenia przez stronę czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika dotyczy tylko tej postaci nienależytego umocowania, która polega na działaniu osoby nielegitymującej się pełnomocnictwem, lecz mogącej być pełnomocnikiem procesowym.

Poglądy doktryny, a także stanowisko judykatury jasno wskazują, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, powodujący zawsze nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie podlega konwalidacji, nie ma bowiem szczególnego przepisu, który dopuszczałby w tym przypadku sanowanie wadliwego umocowania pełnomocnika w procesie cywilnym.

4. Uwagi końcowe

W podsumowaniu należy stwierdzić, że pełnomocnictwo procesowe jest jedną z form przedstawicielstwa. Na tle powyższych rozważań nie sposób pominąć związków zachodzących pomiędzy pełnomocnictwem ukształtowanym na gruncie prawa procesowego cywilnego a pełnomocnictwem materialnoprawnym. W istocie bowiem pełnomocnictwo jest aktem prawa publicznego mającym swe oparcie w prywatnoprawnym stosunku podstawowym. Powstaje ono z powodu jednostronnej czynności procesowej, tworząc stosunek, w którym pełnomocnik podejmuje czynności dla mocodawcy

⁴² Uchwała SN z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68, „Orzecznictwo Sadu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” 1969, nr 7–8, poz. 129; uchwała SN z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92.

i z bezpośrednim skutkiem dla niego. Przepisy odnoszące się do pełnomocnictwa procesowego zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego są regulacją kompletną. Ustawodawca nadał im charakter norm bezwzględnie obowiązujących. Oznacza to, że żadna inna osoba nienależąca do ustawowego kręgu podmiotów nie może być skutecznie ustanowiona pełnomocnikiem procesowym.

Przez wiele lat w orzecznictwie toczył się spór co do kwestii, czy występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może pełnić takiej funkcji, powoduje nieważność postępowania zawsze, oraz czy uchybienie to może być sanowane poprzez potwierdzenie przez stronę czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika. Współcześnie uznaje się, że uchybienie to powoduje nieważność postępowania w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika (art. 379 pkt 2 k.p.c.), a czynności procesowe nie podlegają zatwierdzeniu przez stronę. W takiej sytuacji strona przeciwna może podnieść zasadny zarzut nieważności postępowania. Jeżeli zaś tego nie uczyni, a wniesie apelację, to sąd drugiej instancji z urzędu w granicach zaskarżenia powinien wziąć pod uwagę tę okoliczność jako przyczyny nieważności postępowania.

STRESZCZENIE

Skutki występowania rzekomego pełnomocnika w procesie cywilnym

W orzecznictwie na tle instytucji pełnomocnictwa procesowego powstała istotna rozbieżność. Dotyczy ona kwestii udziału w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może być pełnomocnikiem. Według jednego ze stanowisk występowanie w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może pełnić tej funkcji, powoduje nieważność postępowania zawsze, natomiast według drugiego z poglądów nieważność postępowania zachodzi tylko wtedy, gdy czynności procesowe takiej osoby nie zostały zatwierdzone przez stronę lub gdy doprowadziło to do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Opracowanie powyższego zagadnienia wymaga szczegółowej analizy instytucji pełnomocnictwa procesowego.

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne; pełnomocnictwo procesowe; adwokat; prawo

SUMMARY

The effects of the alleged proxy in a civil process

There is a discrepancy in the jurisprudence regarding the institution of legal representation. It concerns the issue of participation as a representative of a person who cannot be a representative. According to one of the positions, acting as a representative of a person who cannot be a representative causes invalidity of the proceedings always, however, according to the second view, invalidity of the proceedings are only, if their procedural acts of such a person have not been approved by the party, or if this resulted in the party being deprived of the opportunity to defend its rights.

Keywords: civil proceedings; warrant of attorney; lawyer; law

BIBLIOGRAFIA

- Broniewicz W., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1999.
- Dolecki H., *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015.
- Drapała P., *Pełnomocnik rzekomy jako negotiorum gestor*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 5.
- Gołąb S., *O pełnomocnikach w procesie cywilnym*, Warszawa 1938.
- Gudowski J., *Pełnomocnictwo procesowe na tle podziału prawa na prywatne i publiczne*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1.
- Gudowski J., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2016.
- Jodłowski J., w: *Postępowanie cywilne*, red. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Warszawa 2009.
- Kmieciak Z., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, nr 6, poz. 69.
- Krzemiński Z., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1992 r.*, „Palestra” 1993, nr 11.
- Krzemiński Z., *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971.
- Laskowska A., *Śmierć pełnomocnika procesowego lub inne okoliczności wyjątkujące jego udział w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 2.
- Lubiński K., *Wstęp*, w: *Studia z prawa publicznego*, red. K. Lubiński, Toruń 2001.

- Łochowski M., *Głosa do wyroku z dnia 25 lutego 1999 r.*, I CKN 1108/97, „Przeгляд Sądowy” 2000, nr 10.
- Mądrzak H., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2014.
- Naworski J., *Głosa do wyroku SN z dnia 13 marca 1991 r.*, I CR 484/90, „Palestra” 1994, nr 9.
- Nowacki J., *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992.
- Siedlecki W., w: *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, red. W. Siedlecki, Z. Świeboda, Warszawa 1998.
- Siedlecki W., *Przeгляд orzecznictwa*, „Państwo i Prawo” 1970, z. 10.
- Smyka M., *Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2010.
- Sobkowski J., *Pełnomocnictwo procesowe, jego istota, powstanie i wygaśnięcie*, Poznań 1967.
- Szpunar A., *Udzielnie pełnomocnictwa*, „Przeгляд Sądowy” 1999, nr 9.
- Szpunar A., *Stanowisko prawne pełnomocnika*, „Przeгляд Notarialny” 1949, nr 1.
- Waligórski M., *Proces cywilny. Struktura i funkcja*, Warszawa 1947.
- Włodyka S., *Problem struktury prawa*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 4.
- Wengerek E., Sobkowski J., *Przeгляд orzecznictwa*, „Nowe Prawo” 1971, nr 5.
- Zieliński A., *Głosa do uchwały SN z 8 lipca 2008 r.*, III CZP 154/07, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 21.

